

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Listopada 1868.

Wtorek.

Dnia 5 (17) Listopada 1868.

Rano ciepła st: 1, w połud: c. st: 0
Wysokość wody st: 2 c. 6 (przybywa)

Stan barometru:
na odmianę.

Wschód Słońca g. 7 m. 25
Zachód " " 4 " 4

Jutro, Śgo Maksyma Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosłowanie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie ministra oświecenia publicznego, w Warszawie, w dniu 20-m września r. b. raczył mianować naczelnika dyrekcji szkolnej kaliskiej, radcę kolegijskiego *Teodorowicza*, rzeczywistym radcą stanu, a naczelnikowi dyrekcji szkolnej łódzkiej, radcy dworu *Ernestowi von Bergowi*, udzielić order Śgo Włodzimierza 4ej klasy.
(Dz. War.)

— Z powodu rozporządzenia ministerstwa oświecenia o zmianie w gimnazjach czytania greckiego podług pronuncjacji Rejchlina i o wprowadzeniu w niższych klassach wymawiania Erazma, zwierzchność pewnego okręgu naukowego podniosła kwestję: czy to rozporządzenie ma być zastosowane do niższych klass, których uczniowie już są wprawieni w pronuncjacji Rejchlina; przytem zwierzchność okręgu wynurzyła zdanie, że w klassach, których uczniowie najmniej rok już uczą się podług pronuncjacji Rejchlina czyli nowogreckiej, należy i nadal utrzymać ten sposób, a z pronuncjacją Erazma oswajać uczniów tych klass jedynie, aby znali zasady takowej. Mając na względzie, że celem powyższego rozporządzenia było ułatwienie uczniom gimnazjów i progimnazjów wyczerpania się języka greckiego podług łatwiejszej pronuncjacji Erazma, ministerstwo oświecenia publicznego ze swojej strony uznaje, że dla uczni oswojonych już z wymawianiem Rejchlina, czytanie podług wymawiania Erazma, do którego oni nie nawykli, byłoby nie ułatwieniem, a trudnością. Zgadając się przeto z powyższem zdaniem zwierzchności okręgu naukowego, minister oświecenia uprzejmie prosi pp. kuratorów, aby przełożyli to zdanie do zastosowania się gimnazjum i progimnazjum powierzonych sobie okręgów naukowych, i aby pronuncjacja Erazma wprowadzona była w tych tylko niższych klassach, których uczniowie nie uczyli się jeszcze języka greckiego i nie są obeznani z pronuncjacją Rejchlina. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: dyrektor departamentu policji wykonawczej *Kosagowski*, koniuszy dworu J. C. M. hr. *Wielopolski* i rzeczywisty radca stanu *Solin*, z Petersburga; — wyjechali zaś: generał-adjutant *Krasnokutski*, do Częstochowa; generał-major *Gorłow* i tajni radcy: *Szydłowski*, do Petersburga; *Parcow*, do Brestja; rzeczywisti radcy stanu: *Adamow*, do Brestja; *Pletniew*, do Petersburga; *Artjuchow*, do Białostoku.

— N. — Na wczorajszym koncercie symfonicznym, publiczność daleko liczniej niż na przeszłe się zgromadziła.

Objaw to bardzo pocieszający, bo dowodzi, że się pomału w tem rozsmakujemy i kiedyś będziemy się dobijać o bilety, które przedtem napróżno kupujących oczekiwali.

Korzyści, z takiej zmiany kierunku smaku naszego wypływające, trudne nawet byłyby do obliczenia. Bo mało tego, że zamiast lubowania się jakimś beznymśnem potpourri lub konwulsyjnie drgającą polką, zdolnibyśmy byli ścigać myślą ideały przez mistrzów nam wskazywane i zaprzątać myśl naszą, i uczucie godniejszymi przedmiotami, znajdując w nich rozkosz rzetelną a uzacniającą. Tego mało, powtarzam. Wpływ tej zmiany odbiłby się niezawodnie i w innych czynnościach ducha naszego. Jużby nas wtedy żaden Offenbach swą sprytną, a czężą i cyniczną paplaniną nie olśnił i nie zhołdował. Jużbyśmy się wtedy przed „Magdaleną“ lub „Kobietą uciekającą przed pożarem“ nie zachwycali, bo pojmwalibyśmy wtedy całą jałowość pracy na efekt jedynie obliczonej.

Powoli, powoli wpływ ten oddziaływałby zbawiennie i na nasze upodobanie w literaturze, a nakoniec i w życiu. Bo wszystko na świecie nierozzerwanym węzłem jest połączone i wpływ sztuki na życie, dla którego ona istnieje, nie jest tak małym, jak się na pozór wydaje.

Zapewne większa część czytelników uśmiechnie się z tego, iż tak wielką wartość do koncertów symfonicznych przywiązujemy, lecz uśmiech ten bynajmniej na zmianę zdania naszego nie wpłynie, gdyż silnie przekonani jesteśmy, że restauracja, z jakiegokolwiekby się strony rozpoczęła, zawsze wpływ zba wienny na cały organizm wyrzucić może.

Ale trąciliśmy o przedmiot zbyt obszerny, o którym rozgadawszy się, można byłoby zająć Bóg wie jak daleko.

Wracamy więc do rzeczy.

Otóż na samym początku koncertu wczorajszego zachwyceni i zarazem zadziwieni zostaliśmy wykonaniem uwertury Meyerbeera do tragedji „Struense.“ Słyszeliśmy ją kilkakrotnie wykonywaną przez Bilsego i wiemy, jakimi trudnościami jest najeżoną. Ale do wczorajszego jej wykonania, wykonanie Bilsego ani się umyło.

Cała ta fantastyczna mozaika instrumentacji w tak zgodną, jednolitą a przy tem tak drobniawo cieniowa-

na całość się zlała, że już więcej wymagać nie podobna.

Następująca potem symfonia (B twarde) Schumann'a nie ustępująca pierwszej w trudności, równie też doskonale była wykonana. Ile to w tej kompozycji oryginalności, a przytem jedności, potęgi i siły! A wszystkie te cechy były nietylko uwzględnione, lecz z całym wypieszczeniem uwydatnione.

Po takiej namiętnej burzy bardzo stosownie, jakby dla uspokojenia słuchaczy, nastąpiło „Andante religioso” z kwartetu (N. 21) Onslowa.

Chociaż kompozycje Onslowa nie mogą się równać z utworami Haydna, Mozarta lub Beethowena, lecz zajmują w sztuce bardzo niepospolite miejsce. Onslow chociaż w późnym wieku na prawdziwego artystę się wykształcił, lecz daleko za sobą zostawił tych wszystkich, którzy jako cudowne dzieci świat zdumiewali. Samoistność jego tak jest krzepką i dzielną, i w takiej ją czystości aż do końca dochował, że nie uległ nawet wpływowi Mozarta, na którego najbardziej się zapartywał. Jeżeli z niego co zaczerpnął, to chyba sposób przedstawiania szczegółów. Chociaż w swych kompozycjach nie dorównywa wielkim mistrzom w potęgę siły dramatycznej, lub nie tak głęboko słuchacza swą melodją przenika, lecz za to jaka w nim czynność harmonji, co za wspaniała patetyczność! Ile to u niego niespodzianych zwrotów, błyskawic olśniewających, lecz bynajmniej nie rażących, a przytem oryginalność bezustanna. Cała ta massa sztucznych kombinacji, górująca wprawdzie nieraz nad prostotą, nie nuży wcale słuchacza, lecz przeciwnie, ciekawość i interes w nim wzbudza.

Widoczną rzeczą było, że artyści to „Adagio” z prawdziwym zamiłowaniem wykonywali; mianowicie oddać trzeba sprawiedliwość partji wiolonczelowej, że wzorowo wykonaną była, chociaż u Onslowa, który sam na wiolonczeli grywał, instrument ten wcale nielekko traktowanym bywa.

„Czaty” Moniuszki powitaliśmy z całą serdecznością, na jaką zasługują. Wiemy oddawna, że p. Koehler umie je wybornie wykonywać, ale że każdemu można mieć własne zdanie, więc powiemy, że życzylibyśmy w romansie środkowym (Es twarde) trochę tempa żywszego, a więc więcej namiętności. Zazdrość młodzieńcem miotająca nie może się tak spokojnie objawiać. Nie myślimy bynajmniej panu Koehlerowi tem ubliżyć, bo możemy tylko w pojmowaniu się różnić.

Pyszna uwertura z opery „Fidelio” Beethowena godnie zakończyła ten wieczór.

— x — W ciągu ubiegłego tygodnia, przybyło na Wystawę Sztuk Pięknych kilka utworów sztuki, o nich więc znów treściwą relację podajemy.

Z pracowni swojej na Lesznie, pan Józef Brodowski nadesłał nowy obraz dość znacznych rozmiarów, przedstawiający fragment znanej ballady „skąd rycerze wracają?”.

Artysta-malarz, myśl wielkiego poety wypowiedział pendzlem w ten sposób:

Lekko zamglonym, dzikim manowcem, wśród odwiecznych sosen, których gałęzie poplątały fantastycznie swoje zielone ramiona, toczy się zaprzężony wóz w parę wołów z ranionymi i łupami. A przodem konni i piesi rycerze pędzą w jassyr zwyciężonych ze znakami krzyżackiego zakonu na zbroicach i płaszczach.

Nad owym zaś taborem konnych i pieszych synów puszcz, gdzie jak mówi poeta: „echa grają niby gromy”, wisi jasno błękitne niebo, po którym wiatr poranny, pędzi niby stada łabędzi, białe obłoki...

Wojowniczą te scenę, pan Brodowski oddał silnie i trzeźwo. Powaga stylu dorównywa skali pomysłu, a wykończenie obrazu, naszym zdaniem, powinno posłużyć za wzór tym wszystkim artystom, którzy nie obrazy, ale szkice nadsyłają na wystawę.

W liczbie obrazów, które Towarzystwo nabywa do rozlosowania, zdaje nam się, że dla swoich niezaprzeczonych zalet i obraz pana Brodowskiego zostanie wybrany.

W zeszłym tygodniu p. Kostrzewski nadesłał nowy obrazek rodzajowy, podpisany „Podwody”.

Scena dzieje się w lesie. Układ jej malowniczy, a wykonanie staranniejsze, niż zwykle.

To też wszystko razem sprawia, że przed obrazem pana Kostrzewskiego przystają i szukający wrażenia i technicznego wykonania i każdy odchodzi zadowolony.

Autor wnętrza „kaplicy Batorego”, wystawił znów mniejszych nieco rozmiarów płótno, przedstawiające wnętrze najdawniejszej świątyni krakowskiej Ś-go Idziego.

Obraz ten jest rzeczywiście ozdobą wystawy.

Pan Gryglewski, matematykę perspektywy przysłonił poetycznym urokiem.

Przybyły także przed kilku dniami na Wystawę cztery akwarelle, przedstawiające w różnych porach roku cztery miejscowe okolice.

Autorem tych prac oryginalnego wdzięku jest pan Wroński.

Do oddziału rzeźby nadesłali: pan Kucharzewski, posążek z brązu na kamiennym piedestale, przedstawiający „dziewczynkę z palmą”, wcale ładny i p. Henryk Stattler „marmurową kropielnicę”, której forma nie ujawnia ani natchnienia artysty, ani jego mozolnej pracy...

— Za spójność dusz ś. p. rodziny Sagerów i Ciechanowskich, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, w dniu 19 b. m. we Czwartek, o godzinie 9tej z rana, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się. — 7,886 — (17,189.)

— Za spójność dusz ś. p. czworga dzieci małżonków Możdżeńskich, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, w dniu 19 b. m., we Czwartek, o godzinie 9tej z rana, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się. — 7,887. — (17,190.)

— Dnia 18 b. m., odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie 11 rano, w kościele Ś-tej Anny, Matki N. M. P., na Krakowskim Przedmieściu, za duszę ś. p. Jana Kralewskiego, jako w jedenastą rocznicę śmierci jego, na które to nabożeństwo pozostała żona, wraz z córką i synem zapraszają Krewnych i Przyjaciół. — 7881 — (17184)

— Onegdaj zmarła ś. p. Paulina Lypaczewiczowa w wieku lat 44.

— W dniu 13 b. m. zmarła w Łodzi, zamieszkała tam stale, Karolina Franzke, w wieku lat 58.

— Wczoraj o godzinie 6-tej z rana, po długiej chorobie, zmarł Jan *Wernik*, emeryt, w wieku lat 72. Nieboszczyk był ojcem Kazimierza Wernika, ucznia Szopena, znanego fortepianisty i kompozytora zgasłego przed laty kilkunastu na słabość piersiową.

— Ś. p. Jakób Rawicz *Rusiecki* jeometra, przeżywszy lat 83, zmarł dnia 2 b. m. w m. Opolu nad Wisłą. Od roku 1806 do 1815 służył wojskowo w saperach. Porzuciwszy służbę, pracował prywatnie niezamordowanie do końca swojego wieku, pomimo zgrzybiałej starości. Pokój jego duszy. (K. L.)

— W Piątek ma być na wielkiej scenie przedstawioną komedja Fredry „Śluby Panieńskie“ w której w roli Anieli wystąpi pani Modrzejewska, a w roli Klary pani Bakałowiczowa. W przyszłą zaś środę ma być wznowionym dramat Brachvogla „Narcyz“ w wykonaniu którego główny przyjmą udział: panie Modrzejewska i Rakiiewiczowa, oraz panna Marja Łapińska i panowie: Królikowski, Świeszewski i Grzywiński.

— W Niedzielę zamkniętą została wystawa dzieł sztuki, pozostałych po ś. p. Józefie Simmlerze. Materjalnym rezultatem powyższej wystawy jest po potrąceniu wydatków, kwota rs. 1299 kop. 17. Jak słyszeliśmy, pieniądze rzeczzone użytymi być mają na kilka stypendjów dla kształcących się w sztuce za granicą. Zwracamy jednak uwagę, czyby nie było stosowniej zebrany ów fundusz zwiększyć składanemi procentami, ku czemu zdają się odpowiedniami listy zastawne lub likwidacyjne i ustanowić z niego stypendjum stałe imienia zgasłego malarza?

— Za tydzień od przyszłej niedzieli, w Salach reutowych, wykonane będą „Widma“ z muzyką dyrektora Stanisława Moniuszki. W wykonaniu tem udział wezmą panie: Kwiecińska, Modrzejewska i Pałińska; panowie: Chęciński i Koehler. Biletów dostać można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hössicka. Cena miejsc: pierwsze miejsce numerowane 2 ruble 5 kop., drugie numerowane 1 rsr. 5 kop., galerja 50 kop. Program koncertu później podamy.

— Jakkolwiek wypadki utraty życia lub kalectwa na naszych drogach żelaznych są dość rzadkie, kto wie wszakże, czyby nie należało pomyśleć o założeniu towarzystwa ubezpieczeń na życie, do którego by wchodzili sami podróżni, podzieleni na cztery kategorie odpowiadające 4-em klassom powozów używanych u nas do jazdy.

— Magistrat miasta Łodzi, ogłosił konkurs na szczegółowy pomiar siedzib i territorium całego miasta Łodzi, z wyłączeniem lasów miejskich, których pomiar już jest dopełnionym. Technicy składać mogą deklarację do dnia 1 (13) Kwietnia roku przyszłego.

— Artystka dramatyczna pani Wiktorja *Bakałowiczowa* powróciła z urlopu.

— Od wczoraj posiedzenia Giełdy przeniesione zostały do lokalu zimowego.

— Dowiadujemy się, iż pan Adam Mieczysławski od Nowego Roku odstąpił p. Aloizemu *Kuczyńskiemu* autorowi dziełka „Traktat o przyjaźni“ i innych prac, wydawnictwo i redakcję „Opiekuna domowego.“

— Plafony mitologicznej treści pędzla Bacciarellego w pałacu prymasowskim zwanym, zdjęt w tych dniach fotograficznie zakład *Beyera*.

— Donieśliśmy niedawno o świeżych malinach

w tych dniach w ogrodzie, przy ulicy Grzybowskiej, pod Nr. 1039 lit. a, zbieranych, z którymi nawet gałązka złożoną została do oglądania w naszej Redakcji. Otóż gałązek takich jest mnóstwo w pomienionym ogrodzie z owocem bądź już dojrzałym, bądź jeszcze zielonym. Po zerwaniu takiej gałązki, wstawia się ją w wodę, w którą nasypany jest niezbyt miało tłuczony węgiel, a owoc zielony w kilka dni dojrzeje i smakiem, a nawet zapachem równy jest zupełnie owocowi letniemu.

— Z okazji dzieła dramatycznego „Józef w Egipcie“, w teatrze izraelskim przedstawianego, wspomnieć możemy, iż przed przeszło pół wiekiem na scenie warszawskiej, grywaną była opera pod tym tytułem, z muzyką Méhula. Opera ta bardzo była lubiana, śpiew Józefa, którego początek był następujący:

„Jeszcze byłem chłopiec młody,
Lat czternaście ledwo miałem;
Żadnych ludzkich zdrad nie znałem
I pasłem rodzinne trzody.
Raz w dalekie Sychem niwy,
Gdy nam kozy zbiegły z drogi;
Poszedłem z braćmi bez trwogi,
Bo wszystkim byłem życzliwy“ i t. d.

Opera ta po raz pierwszy wystawioną była dnia 27go lutego 1812 r.

— Znana z przekładu pomieszczonego w „Kłosach“ powieść Marlitt'a: „Tajemnica Starej Panny“, przerobioną została dla sceny, i przedstawianą już była z powodzeniem na jednym z teatrów berlińskich.

— Nieraz zwracaliśmy uwagę na wzrost miasta w okolicach Nowego-Swiata. Główna ta ulica niedawnemi czasy, była tylko miejscem zamieszkania osób zamożniejszych, które utrzymując swoje ekwipaże w punktach środkowych, zaopatrywały się w przedmioty, jakie przemysł i handel dostarczają. Obecnie większa część mieszkań parterowych przerabia się na sklepy, a nowo pobudowane domy, stosownie do tego otrzymują urządzenia. Takim sposobem, w tej stronie miasta założono kilka sklepów galanterijnych, owocarni, a w tych dniach w nowo pobudowanym domu, obok kamienicy p. Bürgera, otworzono okazałą cukiernię.

— Co raz więcej nauka muzyki jest ułatwianą. Obecnie w Lipsku p. Wojciech Hawski, wydał melodje na dziecięce instrumenty, mianowicie na trąbkę chromatyczną, flet i t. p. Pod każdą nutą są liczby, odpowiadające tonom instrumentu, tak, że gdy dziecko nie zna nut, może wygrać melodję stosując się do liczb. Nuty takie widzieliśmy już w Warszawie.

— *Sprawozdanie zeszłego tygodniowe Giełdy Warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych w tygodniu ubiegłym cokolwiek był większy od rachunku tygodnia poprzedniego. Listy zastawne kupowano z różnem powodzeniem, znacznie jednak więcej serji pierwszej jak drugiej. Kurs obydwóch serji do połowy tygodnia znacznie się podniósł, w końcu jednakże tylko się podwyżka listów pierwszej serji o $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{12}$ % (z $84\frac{1}{2}$, $83\frac{1}{2}$ na $84\frac{1}{12}$, $83\frac{1}{12}$) utrzymała, zostawiając kurs drugiej serji na wysokości tygodnia poprzedniego. Listy likwidacyjne codziennie w większych nawet sumach były kupowane, mimo to wymagana przez ofiarujących podwyżka kursu nie dała się przeprowadzić i ledwo się kurs tygodnia poprzedniego utrzymał ($68\frac{1}{3}$, 68). Kilka summ obliżów skarbu, pięćset pożyczki Stieglitz'a i biletów banku Cesarstwa sprzedano po nieco niższych kursach; czteroprocentowe metaliki przeciwnie ciągle były poszukiwane, ale nie dostarczane. Pożyczkę premiiową pierwszej emisji płacono o $\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}$ % wyżej kursu zeszłotgodniowego, a tem samem wyżej nad kursa berlińskie i petersburskie; mimo to summy

na sprzedaż wystawione nie były ani liczne, ani wielkie. Sztuk drugiej emisji daremnie poszukiwano, bo nie było sprzedających. Z akcji kolei żelaznych zakupiono parę sum bydgoskich po kursach zeszłego tygodnia; w ogóle jednakże nie były tak poszukiwane jak poprzednich tygodni, a że właściciele znów nie napierają się bardzo do sprzedaży, więc kurs się utrzymuje jednostajny. Akcje terespolskie codziennie były poszukiwane, niewielkie wszakże sumy bywają ofiarowane, więc kurs ich też się silnie utrzymuje, stosując się do berlińskich i petersburskich; w końcu tygodnia jednakże o $\frac{1}{2}\%$ się obniżył. Akcji fabryczno-łódzkich zjawilo się znów kilka tysięcy rubli, które wzięto po kursie dosyć podwyższonym. Na akcje warszawsko-wiedeńskie nie było amatorów, chociaż kilka razy były ofiarowane. (G. H.)

— Właściciel domu Nr 2452, przy ulicy Nowolipie, którego possessja uległa pożarowi, jak o tem wczoraj donosiliśmy, oblicza straty na rs. 800, lokatorzy zaś, których nieruchomości nie były ubezpieczone, ponieśli szkody na rs. 580. Dla wykroczenia przyczyny pożaru, zarządzono przez policję dochodzenie. — W zeszłą sobotę, Antoni Kleszcz, w więzieniu karnem osadzony, nagle zmarł; zaś w dniu onegdajszym, Konstancja Malinowska, lat 41 licząca, pod Nrem 702 zamieszkała, nagle zmarła; nadto, nocy upłynionej, o godzinie 1ej, dostrzeżony został przez policję, na ulicy Wróblej chory, niewiadomy jeszcze z nazwiska człowiek, lat około 70 mieć mogący, który w drodze do szpitala Dzieciątka Jezus życie zakończył. — Ignacy Psarski, dymisjonowany żołnierz, przechodząc przez ulicę, upadł i złamał sobie prawą nogę, w skutek czego, odesłany został na kurację do szpitala Śgo Rocha. (Gaz. Polic.)

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Ucieszony jestem myślą: *Zakładu taniego a zdrowego pożywienia.* Zakłady takie będą bardzo na czasie. Posyłam na jedną akcję rs. 3, z oświadczeniem, że chętnie wezmę udział, choćby na dziesięć takich zakładów. Życzyłbym tylko, ażeby wyraz *garkuchnia*, jako trochę nieprzyjemny w brzmieniu, był zastąpiony innym, czyniąc zaś wniosek, ażeby akcje były 4^o procentowe płatne półrocznie z dołu jedzeniem w zakładzie. Nie bowiem milszego jak pomoc, nie w postaci jałmużny. A. P.

— W niedzielę wieczorem złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ zgubioną na ulicy Senatorskiej, około sklepu Gallego, zwitkę papieru grubego i bibułę angielską, którą tamże za udowodnieniem odebrać można.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Wyczytawszy w piśmie Twojem o nieszczęśliwej matce, która będąc obciążoną dziećmi, potrzebuje jeszcze rs. 40 na wypłacenie się za maszynę do szycia, śpieszę z dorzuceniem małego datku w ilości kop. 50. Niech tak każdy czytelnik Kurjera dorzuci po kilka kopiejek, niech każdy wstrzyma się choćby tylko na chwilę od jakiej przyjemności, a niewątpliwie przyczyni się, do ustalenia bytu nieszczęśliwej rodziny, która przy najcięższej nawet pracy, nie zdoła uchronić się od nędzy, jeśli nie będzie miała dostarczonych sobie środków zarobkowania.

— Z powodu pojednania się w sprawie panów P. i N., w wydziale 2-gim sądu spornego, pan N. złożył na moje ręce rubla jednego na szpital starozakonnych, który przy niniejszem składam. — Józef Rejchmann.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od L. Właskładka groszowa dla biednych, podług uznania Redakcji; — od Stasia D. kop. 50, dla Golebiewskiej; — rs. 1 k. 20 złożone d. 8 b.m. dla Marszałkowskiej, od

M. L. wręczone tejże, a przez pomyłkę dotąd nieogłoszone.

— Piszą nam z Radomia pod dniem 15go bieżącego miesiąca i roku. Po wyjeździe do Lublina trupy dramatycznej p. Ratajewicza, która dała w Radomiu 24 reprezentacji, a w tej liczbie cztery razy operetkę „Dziesięć cór na wydaniu“, przez parę tygodni głucho było w naszym mieście. W tych dniach dopiero zjawilo się na rogach ulic ogłoszenie, że teatr Franciszka Rappo, w przejeździe z Warszawy do Wrocławia dawać będzie widowiska. Jakoż wczoraj odbyło się pierwsze, a dziś zapowiedziane jest drugie przedstawienie.

— Donoszą z Suwałk, że w początkach Grudnia r. b., tamtejsi artyści i amatorowie mają zamiar dać koncert w m. Kalwarji. Dochód z tego koncertu będzie użyty na wsparcie biednych rodzin w Marjampolu, dotkniętych przed parą miesiącami pożarem, który zniszczył większą część tego miasta. Cel koncertu i znana gotowość do ofiar w podobnych wypadkach tamtejszych mieszkańców każą się spodziewać, że liczna publiczność salę koncertową zapełni. — J. R.

Z Wielunia. — Ważnym warunkiem w kwestji żywotnej, jest dla mieszkańców miasta woda. Otóż nasz Wieluń tak niefortunnie jest pobudowany, że żadna rzeka oprócz strugi Olesi (2 wiorsty na szosę od miasta) nietylko że nie przerzyna takowego, ale nawet nie płynie w sąsiedztwie. Najbliższą rzeką jest Warta o kilkanaście wiorst, a może i więcej płynąca. Wszelako nie możemy się uskarżać na zupełny brak wody. Kilka źródeł w samym mieście wytryskujących, dają bardzo smaczny i czysty napój. Pod kierunkiem architekta i inżyniera p. Ferdynanda Konopackiego, wyrestaurowane zostało z funduszów miejskich, główne źródło wprost ogrodu spacerowego i miejscowego szpitala; do robiono rurę metalową (miedzianą), pobielaną wewnątrz, kran mosiężny, tak, że każdy odkręciwszy ręką, może z łatwością czerpać wodę na swoją potrzebę, t. j. tyle, ile mu się podoba. Słychać tu z pewnych danych, że w Wieluniu wyanszlagowano sumę, i przyszłej wiosny przystąpią do wyłożenia chodników w rynku i cenniejszych ulicach szlącym kamieniem granitowym lub asfaltem, a również zajmą się przebrukowaniem kilku ulic. Komunikacje (drogi) w roku przyszłym także mają być ulepszone przez budowanie szosy z pięciu wjazdów do miasta w kierunku częstochowskim, dotąd 10 wiorst żwirówki na głównym trakcie zrobiono; co niemało przyczyni się do ożywienia handlu, przemysłu i dowozu potrzebniejszych artykułów z Warszawy. Stan sanitarny naszego miasta, jest dosyć zadowalający, oprócz katarów żołądka i chorób u dzieci, głównie zaś szkarlatyny (która już ustała). Inne słabości są mało znaczące. W dniu 13 b. m. mieliśmy pierwszy mróz i nieco śniegu, deszcze prawie ciągle przez tydzień tu padały. J. Ły.

— Z listy zmarłych za granicą, czytamy, zakończyli życie: w Londynie Błażej Sierpiński lat 68; w Marşylji Karol Hoffmann; w Evreux Siedlikowski Wincenty; w Beaumont-Rogé Kacper Górski; w Paryżu Damazy Zagiewski; w Zurich Cyprjan Tabęński.

— W Poznaniu w pierwszym ogródku tego roku po raz drugi obecnie dojrzały maliny, a z Berlina donoszą, że widziano w tym czasie w ulicznym wirydarzku, na którejś ulicy kwitnące róże, żółte i czerwone.

— W sejmie prazkim złożono petycję 132 drukarzy i księgarzy, o zniesienie stempla do gazet.

— Dnia dzisiejszego przedstawia w Krakowie po raz pierwszy tragedję Szekspira w 5 aktach, przerbioną dla sceny według tekstu używanego w teatrze cesarskim w Wiedniu, p. n. „Romeo i Julia“.

— Towarzystwo rolnicze w Piasecznie pod Chełmem w Prussach Zachodnich postanowiło założyć bank włościański.

— Seweryn Trąpczyński umarł d. 13 b. m. w Raciborzu.

— Szereg teatralnych przedstawień amatorskich w Krakowie tej zimy, rozpocznie w tych dniach teatr amatorski.

— Wczoraj, mularz spadłszy z dachu domu Nr 1253, na miejscu śmierć poniósł.

— Do przejrzania w Redakcji znajduje się *Wykaz Listów Zastawnych*, okresu IIIgo, serji Iej, w dniach: 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowanych, oraz wszystkich *Listów Zastawnych i Kuponów* okresu IIIgo, w miejsce których, duplikaty wydane już zostały, jak niemniej wszystkich *Listów Zastawnych i Kuponów* tegoż okresu (zakwestjonowanych, w miejsce których duplikaty są żądane. Prenumeratom „Kurjera Warszawskiego“ na prowincji, w razie zgłoszenia się listownego do redakcji, wykaz ten bezzwłocznie przesłany zostanie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Depesza z Hawanny, nosząca datę 27 października donosi, że nad rzeką Contramaistre, stoczono bitwę pomiędzy wojskami regularnymi i powstańcami. Ostatni zostali pobici, stracili mnóstwo koni i 3 jeńców. Zabitych i rannych unieśli z sobą.

Depesza powyższa nie mówi ani słowa więcej, a to co zawiera w sobie, nie jest dostatecznem, ażeby dać dokładne wyobrażenie o rzeczy. Dzienniki amerykańskie zamieszczają korespondencje, występujące w obronie powstania kubańskiego i nadają mu całkiem inne znaczenie, aniżeli telegramy dochodzące nas bezpośrednio z Hawany. Według tych korespondencji, zaburzenia obecne mają zupełnie inny powód, dawniejszy i ważniejszy, aniżeli rabunek. Sprzysiężenie odnoszące się do epoki, o wiele poprzedzającej upadek tronu Izabelli, knowaniem było w celu ogłoszenia niezawisłości wyspy Kuby, a spiskowi, którzy mieli swoich stronników i agentów w Hiszpanji, liczyli na wojnę domową, ażeby powstać na wyspie, podczas gdy według ich przypuszczenia, siły zbrojne armji i marynarki hiszpańskiej, będą miały dość do czynienia w kraju.

Szybkość rewolucji, dokonanej bez rozruchów i walki, pomieszała szyki sprzysiężonym, którzy zawahali się w chwili wykonania swych zamiarów, widząc, że będą mieli sprawę z całym wojskiem hiszpańskiem. Ruch obecny jest zatem tylko częściowem zaburzeniem, które w obecnych okolicznościach nie ma najmniejszej szansy powodzenia.

Bądź co bądź, jeżeli wierzyć można temu wyjaśnieniu dzienników amerykańskich, dość było tyle oporu i mniejszej niż obecnie jednoci w Hiszpanji, a posiadanie Kuby wisiąło tylko na włosku. Nie wiadomo dokładnie jakie sprężyny były tu w ruchu, kto miał dać broń i pieniądze, na kim opierał się spisek,

skąd wiał duch ożywiający go; wnosić jednak należy, że sprzysiężeni nie wszyscy byli na Kubie i nie wszyscy byli hiszpańskiego pochodzenia.

Okólnik jenerała Prima, odpowiadając na żądanie powiększenia załogi, z jakiem wystąpili prawie wszyscy jenerał-kapitanowie prowincjonalni, odmówił im dając za przyczynę, że rząd liczy na poparcie rozsądnej większości narodu, i że żądane powiększenia załóg pociągnęłyby za sobą konieczność bardzo znacznego powiększenia liczby wojska nad tę, jaką kraj ponosić jest obowiązany. Okólnik ten zapowiada scentralizowanie dostatecznej siły zbrojnej w Nowej Kastylji, skąd dzięki kolejom żelaznym i telegrafom, będzie się mogło przenosić wszędzie, gdzie okaże się jej potrzeba.

„Gaceta“ oznajmia, że podpisy na pożyczkę wynosiły w dniu 11 b. m. w Madrycie 3,009,800 escudos (talarów), a według wiadomości nadeszłych z prowincji wynosiła tamże 1,492,800 escudos. Rada kassy uwolnień od wojska podpisała na 2,464,600 eskudos. „Imparcial“ twierdzi, że w d. 11 b. m. minister skarbu na posłuchaniu udzielonem bankierom, dał co do pożyczki najpomysłniejsze objaśnienia, zapewniając ich, że procent od takowej nie będzie ulegał podatkowi 5%.

Z „Kolońskiej gazety“ dowiadujemy się o śmierci redaktora „Siecle“, zacnego Havin'a, urodzonego w r. 1799. Pod nim to dziennik ten wzmógł się niesłychanie i stał się jednym z najpopularniejszych i najwięcej czytanych francuzkich dzienników.

Angielski minister spraw zagranicznych, w mowie mianiej do swoich wyborców, osłabił znakomicie najświeższe pokojowe zapewnienia prezesa rady ministrów, wystawiając przyszłość Europy, jako zakrytą nieprzejrzaną zasłoną, (a któraż przyszłość nią nie jest?) i ukazywał na grożące widmo przesilenia na Wschodzie. „Prussy“ mówi lord Stanley“ nie mają powodu do wojny, ponieważ kierownictwo zjednoczonych Niemiec niezawodnie im się dostanie, prawem naturalnego dziedzictwa. Na zjednoczenie to prawdopodobnie Francja dziś jeszcze nie zezwoli, ale francuzcy ludzie stanu zaczęli już poznawać jego nieuniknioną konieczność i nieszkodliwość takowego dla Francji. Większość francuzkiego narodu ma pokojowe usposobienie. Cesarz Napoleon wie o tem, i jeżeli do wojny tylko jeszcze przez dwa lata nie przyjdzie, to nastąpi częściowe rozzbrojenie i trwała spokojność zapewnioną zostanie. Anglja ku temu z całych sił do pomagać będzie, ale zawsze w pewnych, stale określonych granicach. Kwestja luksemburska przedstawiała interwencji angielskiej wyjątkową sposobność szczęśliwego odwrócenia wojny, ale podobne wmieszanie się Anglji nie może stanowić reguły. Polityką Anglji i nadal będzie utrzymanie dobrych stosunków wszechstronnie, bez krepujących swobodę jej działania przymierzy.

W Wiedniu, ministerstwo odniosło tryumf najzupełniejszy. Rejchsrat przyjął w ostatniem odczytaniu większością stu ośmiastu głosów, przeciwko dwudziestu dziewięciu, prawo o armji, zgodnie z wnioskiem kommissji przy wielu bardzo mało znaczących poprawkach. Rząd austriacki zatem, otrzymał nietylko żądanych 800,000 ludzi, ale nadto gwarancję, objętą 13-m artykułem wniosku do prawa, że liczba ta nie będzie mogła być zmniejszoną, nawet uchwałą rajchsratu, przez ciąg lat dziesięciu.

Propozycje gabinetu wiedeńskiego, w przedmiocie miasta Fiume zostały przyjęte. Deputacja mająca załatwić tę sprawę, składa się z czterech węgrov, czterech kroatów i czterech mieszkańców m. Fiume.

„Journal des Débats“ dowodzi w wstępnym artykule, że mnogie fakta dowodzą z dniem każdym coraz więcej, iż Bawaria ożywiona jest uczuciami niebardzo sprzyjającemi zlanii się Niemiec południowych z północnemi.

Dwa telegramy z Wiednia na nowo starają się rozpowszechnić popłoch w przedmiocie sprawy mołdowołoskiej. Pierwszy z nich donosi, że rząd rumuński zamierza ogłosić w Bukareszcie w d. 15 Grudnia, zupełną niezawisłość księztw naddunajskich, według drugiego, miano zawiązać układy pomiędzy mocarstwami w celu zmiany artykułów 22, 25 i 27 traktatu paryżkiego, wyłączających wszelkie wzmieszanie się jakiegokolwiek mocarstwa w sprawy rumuńskie.

W Atenach rozpuszczono pogłoskę, że ludność chrześcijańska na wyspie Kandji została w pień wycięta. Najświeższe atoli odebrane stamtąd wiadomości; w celu przeszkodzenia rodzinom kandjockim, znajdującym się jeszcze w Grecji, do powrotu na ziemię ojczystą.

Parlament grecki zamknął swe posiedzenia uchwaleniem budżetu, przy bardzo słabej większości, co świadczy o niezbyt godnem zazdrości położeniu gabinetu ateńskiego. Prowincje okazują coraz to bardziej burzliwe usposobienie, a finanse coraz to w smutniejszym stanie.

Nowiny nadeszłe z Brazylii donoszą, że stanowisko w jakim Lopez oszańcował się, jest niezdobytem, i że sprzymierzeni wahają się z uderzeniem na niego.

Po mowie inauguracyjnej w Buenos Ayres, p. Sarmiento, prezydent rzecyzpospolitej argentyńskiej oświadczył się za dalszem prowadzeniem wojny. Według innej wersji (przez ajencję Reutersa), miał oświadczyć się za przymierzem z Brazylią. Armia brazylijska stoi pod Angostura. Paragwajczycy pod Angostura ciężką ponieśli porażkę i stratę 379 ludzi, w zabitych lub rannych. Eskadra podpłynęła pod fortyfikacje Angostury, a atak na Villeta nieuchronny. Lopez kazał rozstrzelać swych dwóch braci Benigno i Henancio.

Minister Stanów Zjednoczonych w Paraguay, przybył do Rio-Janeiro o. 24 z. m.

(Nordd. Allg. Ztg., N. Pr. Ztg. Schl. Ztng, Ind. Belge, Le Nord., Journ. des Déb., La France.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 16 Listopada, godz. 11 w nocy.

Paryż 16. — Listy z Madrytu donoszą, że władze w Murcji ogłosiły rzecyzpospolitą.

Londyn 16. — Tutejsze przedwstępne wybory do Parlamentu przeszły spokojnie, ale bez rezultatu, bo takowe poddane będą pod imienne głosowanie, które jutro nastąpi.

ROSSINI.

W dniu 14 b. m., zmarł w Passy pod Paryżem Joachim Rossini, w wieku lat 76.

Rossini należał do najznakomitszych tegoczesnych kompozytorów i ściśle był spojonym z epoką, w któ-

rej tworzył i ze społecznością dla której pisał. Z tego też względu on wraz z Bethowenem, jest najwybitniejszą i najbardziej wpływową indywidualnością muzyczną pierwszej ćwierci naszego wieku.

Rossini urodził się dnia 29 Lutego 1792 r. w Pessaro, w Romanii, (dawnem dziedzictwie papieżów). Ojciec jego był wędrownym muzykiem, a matka śpiewaczką.

W dzieciennym już wieku Joachim występował wraz z matką na teatrze w Bolonii.

Zawód kompozytorski rozpoczynając utworem pod tytułem: „Il pianto d'armonia“, napisał kilkadziesiąt oper, z powodu których najpopularniejszymi są: „Wilhelm Tell“, „Cerulik Sewilski“, „Kopciuszek“, „Włoszka w Algierze“, „Semiramida“, „Mojżesz“ i „Ottelo“, oraz słynne „Stabat Mater“.

W roku 1829, Rossini opuścił Włochy i zamieszkał stale w Paryżu, zkąd czasami jedynie wyjeżdżał do Bolonii.

W Paryżu salon Rossiniego był istną Mekką, tam bowiem każdy niemal muzyk, pragnący uznania, przybywał z hołdem dla maestra i pierwszymi pracami do wyprobowania.

Autor „Cerulika Sewilskiego“ słynął z trzech rzeczy: z apetytu, uciukowości i miłości bałwochwalczej dla swojego talentu. Mnóstwo też o nim krąży anegdot, z których zapewne niezadługo jaki zdolny biograf ułoży kilka tomów.

Najświetniejszym dowodem rozumu Rossiniego, było to, że przeczuwszy zwycięztwo na polu muzyki szkoły Mayerbera i Verdegó, umilkł w porę i postanowił jedynie z ironicznym uśmiechem słuchać tych, jak je nazywał: hałasów muzycznych.

Rossini pozostawił żonę, która w ostatniej chorobie nie odstępowała od jego łóża i dość znaczny majątek.

BARON JAMES ROTSZYLD.

Zmarły świeżo baron James Rotszyld, był piątym i ostatnim z synów Mejera frankfurckiego, który jak wiadomo, był założycielem wielkofaci rodziny.

Od roku 1812 mieszkał w Paryżu, a w kilka lat później uzyskał od cesarza austriackiego tytuł generalnego konsula, który aż do śmierci piastował.

Rola Jakóba finansowo polityczna, rozpoczęła się już za restauracji, w wydawaniu bowiem miljardu indemnizacji emigrantom i innych operacjach finansowych czynny brał udział.

Wówczas uzyskał on już miano bankiera królów i króla bankierów.

Od roku 1830 z rozpoczęciem panowania Ludwika Filipa czynność jego się zdwała. Zakładanie coraz nowych kolei żelaznych, nastęrcza mu pole do korzystnych operacji. Żadne wówczas znaczniejsze finansowe przedsięwzięcie, nie tylko we Francji, ale w Europie nie mogło się obejść bez niego.

Pomimo świadczonych licznie przez Rotszylda publicznych jałmużn, skutkiem głodu powstałego z nieurodzaju w roku 1847, oraz nastąpionych wówczas wypadków politycznych, stał się on celem nienawiści klasy uboższych i w roku 1848 zamek jego Surresnes został zrabowany do szczytu. Pomimo tego, Rotszyld nie ruszył się z Paryża, a ofiarowawszy wdowom i sierotom, poległych lutowych 50,000 franków, odzyskał dawniejszą popularność.

Po wstąpieniu na tron Napoleóna IIIgo, Rotszyld

rozpoczął znowu na wielką skalę szereg operacji finansowych, znajdując jednak już tym razem licznych i możnych współzawodników, drugie bowiem cesarstwo dopomogło skutecznie do dźwignięcia się kolosalnych fortun.

Ozdobiony tytułem barona, wielkim krzyżem legji honorowej i licznymi orderami zagranicznymi, James Rotszyld korzystając ze stosunków swoich z dworem francuskim, był prawdziwym dobroczyńcą współwyznawców, jego bowiem kosztem i staraniem wzniosło się we Francji mnóstwo zakładów publicznych, pomiędzy którymi, główne trzyma miejsce wielka bożnica i szpital żydowski, nazwiskiem założyciela uczczony.

Był to człowiek wielce miłosierny, świadczył jałmużnę obficie i umiejętnie, obrachowano, że otrzymywał w przecięciu na dzień, co najmniej 200 prośb o wsparcia i pożyczki.

Sztuki piękne znajdowały stale w Jakóbie Rotszyldzie silnego orędownika. Posiadał on najpiękniejsze może we Francji zbiory i galerje, a u stołu jego zgromadzały się nieraz wszystkie znakomitości nauki, sztuk i piśmiennictwa.

Rozpowiadano o nim mnóstwo anegdot, a zreczny dowcip, którym się umiał wywinać z trudnego nieraz położenia, jednał mu zwolenników pomiędzy francuzami, lubiącymi ten rodzaj broni obosiecznej. Rotszyld miał zawsze i na wszystko gotową odpowiedź, a kiedy nie chciał naruszyć kassy, zastawiał się dowcipem słówkiem.

Wspólnik jego i syn Edmund Rotszyld, naturalizowany w roku 1848 jako francuz, ożenił się z córką Lionela Rotszylda (londyńskiego), i obecnie zapewne obejmie dyрекcję domu.

— W przyszłą Niedzielę o godzinie 1ej z południa, w Sali Resursy Obywatelskiej, będzie miał miejsce poranek deklamacyjny-muzyczny, w którym główny udział przyjmą: w części deklamacyjnej pani Modrzejewska, oraz panowie: Królikowski i Świeszewski, a w części wokalnie-muzycznej panna Kwiecińska i panowie Filleborn i Duleba. Dochód z powyższego poranku, współkoledzy przyrzekli złożyć w ofierze panu Władysławowi Świeszewskiemu, za trudy kilkunastoletniej jego pracy scenicznej, nie wątpimy, więc, że i miłośnicy sceny, poprą ową myśl, i licznem zebraniem się. Biletów nabyć można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, w składzie papieru K. Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej, oraz w księgarniach G. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Kauffmanna, Hösicka i cukierni Kocha na Krakow.-Przedmieściu i w dzień poranku w kassie przy wejściu do sali Resursy. Bliższe szczegóły i programm w właściwym czasie podamy.

Redaktor, W. Szymanowski.

— W dniu dzisiejszym wyjechał za granicę p. M. J. Augustynowicz, właściciel składu zegarów i zegarków, w domu Bayera, róg Królewskiej ulicy i Krakowskiego Przedmieścia, do Niemiec, Szwajcarii i Francji, w celu zakupienia nowego zapasu towaru i przyswojenia sobie najnowszych na polu zegarmistrzowskiem ulepszeń i wynalazków, które za powrotem do kraju, w życie wprowadzić zamierza. —7855—

— Walentyna Jeziorkowska, wdowa po ś. p. Ignacym Jeziorkowskim, obrońcy Prokuratorji, właściciel-

ka zakładu, pod firmą: „Pracownia ubiorów i strojów damskich, Walentyny J.“, zawiadamia łaskawe swoje protektorki w Warszawie i na prowincji zamieszkałe, że w roku bieżącym, po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła swój zakład w najświeższe modele i fasony paryżkie, oraz w artykuły mody z pierwszorzędných fabryk francuzkich, tak dalece, iż przy dostatecznej liczbie uzdolnionych panien, wszystkie obstalunki śpiesznie i starannie wykonać jest w możności. Pracownia istnieje jak dawniej przy ulicy Leszno w domu W. Nowickiej, trzecim od rogu ulicy Przejazd. —7857—

— Czyniąc zadosyć licznym zapytaniom Szanownych Kupujących, mam honor zawiadomić niniejszem, iż nadszedł świeży transport najnowszych towarów, stosownych na teraźniejszą porę roku, jako i na nadchodzącą zimę, jako to: Barchanów, Piki, Brilantów, Kaftaników trykotowych i kaszmirowych, Szali wełnianych męzkich, oraz jedwabnych Krawatów męzkich jako i damskich, Szkarpetek wełnianych i nicianych, Szaliczków dziecinnych, Kołnierzyków i Mankietów, etc., do mego nowo-otworzonego Magazynu Płótna, prawdziwego lnianego, nakryć stołowych, oraz gotowej bielizny męskiej i damskiej, przy ulicy Długiej, w hotelu Niemieckim, Nr. 584 istniejącego, wszystko to po jak najumiarkowańszych cenach. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. — S. Lilienthal. (2—10) —7780—(17025)

DONIESIENIA.

FABRYKA

CUKRÓW i CZEKOLADY,

Nowy-Swiat Nr 1299/300, nowy Nr 40,
poleca w najlepszym gatunku

LUPINKI KAKAO

po Kop. 20 funt,

które są zalecane przez PP. Lekarzy dla cierpiących na choroby piersiowe.

(1—3)

—7884—(17187)

CENY UMIARKOWANE

WAGA RZETELNA.

Temi dniami otworzonym został

Skład Win i Towarów Kolonialnych

pod firmą:

T. CICHOCKI i J. PURWIN,

przy ulicy Długiej, Nr 489 (nowy 19), w tem samym miejscu, gdzie istniał podobny handel M. Segedego. Rozpoczynający swój zawód nowo-nabywcy, zaopatrzyli się we wszelkie gatunki Win czerwonych i białych, od najprzystępniejszych do najwyższych cen, oraz w Wina Szampańskie z najstojniejszych domów handlowych; Porter i Piwo angielskie, Cukier, Kawę i wszelkiego rodzaju towary, w zakres podobnego handlu wchodzące, które po najumiarkowańszych cenach sprzedają.

Wyborny kucharz przyrządza smaczne śniadania, które w pokojach nowo odświeżonych Szanownym Gościom podane będą. (1—3) —7851—(17183)



Rs. 1 nagrody.

W dniu 16 b.m. o godzinie 10 1/2 rano, w przejeździe przez ulice: Krakowskie-Przedmieście, Nowy Świat i Aleję Jerozolimską, do Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, zgubiona została **Książka do Nałożenia** z Obrazkami, w czarnych okładkach, z Klamką stalową, na okładce litery A. K. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Zakrystyi w Kościele Katedralnym Sgo Jana, za powyższą nagrodą. (1 1) —7888—(17185)

Za Rs. 100

jest do sprzedania

Algierka,

cała Elkami wązkami podbita, mało używana, suknem czarnem podszyta. Można ją obejrzeć w każdym czasie w Sklepie Rozmaitości P. Winiarskiego, na Nowym-Świecie, pod Turkim. (1-3) —7862—(17175)

Gdzie kupować należy CUKIERKI i CZEKOLADĘ?

Rozumie się tam, gdzie się one w największej ilości wyrabiają, to jest:

W FABRYCE CUKIERKÓW R. HAUSADOWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1299 (nowy 40).

Cukierki (w 50 gatunkach), funt od Kop. 50—60.

Karmelki, funt od Kop. 35—45.

Czekolada, funt od Kop. 30 do 50.

Cukierki Angielskie, funt od Kop. 30—35.

Kupującym w znaczniejszych partjach odstępnuje się 1/10.⁰²
(3—15) —7785—(17064)

FABRYKA

Cukrów, Karmelków i Czekolady,

FRANCISZKA ANCZEWSKIEGO,

przeniesioną została z Nowego-Światu, na ulicę Królewską Nr 1072, do domu Wgo Góreckiego, obok kościoła Ewangelickiego. (1—5) —7874—(17186)

Pierwsze tegoroczne

PASZTETY STRASBURGSKIE,

świeże, w terinkach, różnej wielkości, nadeszły do Składu

Ant. Stępkowskiego.

(4—6) —7788—(17022)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (30—0) —7002—(15574)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

codzień świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego.

(22—0) —7056—(15761)



Nagrody Rs. 10.

W dniu 12tym b.m. zginął **PIES Chart**, cały czarny, przy banhofie kolei Terespolskiej. Znalazca raczy odprowadzić go do Hotelu Parzyckiego, do Szwajcara, za powyższą nagrodą. (1—1) —7867—(17170)

Bilety Wizytowe a la Minute!

wykonują się w Składzie Papieru

K. WOYCZYŃSKIEGO,

nie tylko Bilety i Adressy, ale nadto Blankiety i Druki na kopertach, na poczekaniu. (4—20) —7419—(16565)



WINOGRONA BADENSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego.** (51—0) —6252—(1400)

TEATR WIELKI.

Dziś: **CERULIK SEWILSKI**

Jutro: **ADRJANNA LECUVREUR.** (wystąpienie Pani *Modrzejewskiej*).

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro:

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

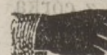


Dziś i dni następnych, oprócz Piątku, **Przedstawienie Teatru Izraelskiego**, na Placu Muranowskim. Bliższe szczegóły afisze donoszą.

(4—16) —7691—(16873)

ALKAZAR.

Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z wyjątkiem Piątków, przedstawienie **Wyszej Magji**, Profesora **Antonie Philadelphia**. — Dziś **Sflux** czyli głowa mówiąca. (28—0) —6950—(15425)



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrykcją P. Piotra Eibla, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (25—0) —7138—(15885)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia (5) 17 Listopada 1868 r.

Monety i Papiery.

	Żądano Płacono		
	Ruble	i kop.	sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 98	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup:)	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	40	83 90
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	40	80 —
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	33	68 —
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	50	137 —
z r: 1866	133	50	133 —
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	86	75	86 —
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	66	50	65 50
Akcje Główn: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	118 —
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:	95	—	94 50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziemi:	99	50	99 —

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k: 6 1/10

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 85 5/10.

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119 1/3 k: — rs: 119 k: —

London 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 32 rs. — k. —

Pariz Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k: 45 rs. — k. —

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w.a: rs. 93 k: 60 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.

Dnia 16 Listopada, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 55 do rs. 6 kop: 67; żyta od rs. 5 k: 12 do rs: 5 k: 55; Jęczmienia 4 i 2 rzędowego od rs. 4 kop: 50 do rs: 4 k: 80; owsa od rs. 3 kop: — do rs. 3 kop: 15; kartofli od rs. 1 kop: 12 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono, dnia 16 Listopada, za wiadro od rs. 3 k: 22 1/3 do rs. 3 k: 28 1/2; za garn: od rs: 1 k: 5 do rs: 1 k: 7.

Przyjechali do Warszawy:

Czarnecki August urzędnik z Dobroszyca nr 634a; Elsner Walery urzędnik z Rawy nr 1539; Koźmiński Jakób kupiec z Wrocich nr 2240a; Morsztynkiewicz Jan oby: z Petrokowa nr 625; Wenda Romuald oby: z Częstochowa nr 625; Hr: Zabiello Henryk oby: z Wilna nr 414.

Wyjechali z Warszawy:

Bzura Adolf oby: do Suwałk; Hincz Wład: oby: do Łomży; książę Jabłonowski Wład: Szambelan do Częstochowa; Kowalski Proboszcz paraf: do Okuniewa; Hrabowie Lubiańscy Kazimierz i Zdzisław obywatela do Kołaczy; Maszatowski Kazim: oby: do Częstochowa; Rozenblum Abram kupiec do Ciechanowca; Szwejkowski Władysław oby: do Petersburga; Zawadzki Kajetan oby: do Pilicy.

Wiadomości Literackie.

Nowe dwie ulubione kompozycje

Amerikanina **Sindney'a Smith**, wyszły z druku nakładem Składu Nut **Józefa Kaufmana**, Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (69).

UN BALLO IN MASCHERA, transcription brillante pour piano op. 10. Cena Kop. 52½.

SOUVENIR DE SPA, Mélodie de F. Servais pour piano op. 12. Cena Kop. 60

Tamże zaprowadzony Abonament Nut.

(2—2)

—7797—

W Księgarni i Składzie Nut Muzycznych GEBETHNERA I WOLFFA,

oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na Prowincji, znajduje się do nabycia nowe dzieło wchodzące w skład **Biblioteki Umiejętności Lekarskiej**, wydawanej staraniem Redakcji **Gazety Lekarskiej**, p. t:

PSYCHIATRYA,

przez

Dra R. Płaskowskiego.

Zeszyt pierwszy.

C z ę ś ć o g ó ł n a.

Warszawa 1868. Cena Rs. 2 Kop. 30.

(4—0)

—6514—

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę roku 1869 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sażeni 36, sztuką od rs. 5.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej poszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tej wadium w ilości rs. 60 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1869 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sażeni 36, sztukę po rs. 5, wyraźnie rubli srebrem pięć, i odstępuję od takowej ceny procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 60 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki.

(1—3)

—7568—(D. W.)

ZNIŻENIE CENY!

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania moty, net, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, [F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego, Tom wielk. 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszym pismem, wyrównywały objętością treści 500 arkuszom zwyczajnego druku.

Cena Rs. 12, niża się o połowę, to jest na rs. 6.

Za przesyłkę pocztą dopłaca się rs. 1. Za granicami Królestwa cena Słownika rs. 7.

MAURYCY ORGELBRAND Księgarz.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy.

(3—6)

—7027—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę roku 1869 wyrobów szmuklerskich, rękawicznicznych, czapniczych i t. p.

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniovej.

1. Galonu złotego arszynów 42, arszyn od kop. sr. sześćdziesiąt.
2. Galonu srebrnego kawalerskiego na naszywki, arszynów 12 werszków 12, arszyn od kop. sr. siedmdziesięciu.
3. Galonu złotego na naszywki arszynów 1 werszków 1, arszyn od kop. sr. siedmdziesięciu.
4. Halszteków sukiennych sztuk 508, sztuka od kop. sr. siedmnastu.
5. Haftek druczianych tuzinów 155½, tuzin od kopiejk sr. trzech.
6. Rękawic sukiennych par 155, para od kop. sr. trzydziestu dwóch.
7. Taśmy żółtej kamelowej arszynów 58 werszków 7, arszyn od kop. sr. dziesięciu.
8. Czapkę nową formy sztuk 508, sztuka od kop. srebr. dziewięćdziesięciu pięciu.

B. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Sznurka do świstawek sztuk 1060, sztuka od kop. sr. jednej i pół.
2. Halszteków z sukna ciemnozielonego sztuk 2120, sztuka od kop. sr. siedmnastu.
3. Rękawiczek zamkowych par 1060, para od kop. sr. osmdziesięciu pięciu.
4. Czapkę z sukna ciemnozielonego sztuk 1060, z których 210 z srebrną oficerską pętlą, a 850 sztuk z pętlą oranżową taśmy, sztuka od rs. jednego kopiejk dwudziestu.
5. Pętlę z galonu srebrnego kutej, szerokości ½ werszka z obłożeniem takimże galonem szerokości ½ werszka do kołnierza i rękawów u mundurów par 210, para od rs. dwóch.
6. Sznurku srebrnego arszynów 236 werszków 4, arszyn od kop. czterdziestu.
7. Sznurka oranżowego, arszynów 1422, arszyn od kop. pięciu.
8. Galonu srebrnego kawalerskiego szerokości na dwa palce arszynów 5, arszyn od rs. jednego kop. trzydziestu pięciu.
9. Galonu srebrnego kawalerskiego na naszywki, arszynów 7 werszków 15½, arszyn od kop. sr. dziewięćdziesięciu pięciu.
10. Galonu srebrnego kawalerskiego szerokości na palec arszynów 31 werszków 4, arszyn od kop. srebr. siedmdziesięciu.
11. Galonu złotego arszynów 10 werszków 10, arszyn od kop. sr. siedmdziesięciu pięciu.
12. Basonu czyli żółtej taśmy z czarną na pośrodku nitką szerokości 4½ werszka, arszynów 124, arszyn od kop. sr. siedmiu i pół.
13. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości ¼ werszka, arszynów 150, arszyn od kop. sr. czterech.
14. Basonu czyli białej taśmy, w pośrodku z niebieską nitką, szerokości 4½ werszka, arszynów 126 werszków 4, arszyn od kop. sr. pięciu.
15. Basonu czyli białej taśmy, szerokości ¼ werszka, arszynów 151 werszków 8, arszyn od kop. sr. trzech.
16. Taśmy żółtej kamelowej na naszywki arszynów 533 werszków 8, arszyn od kop. sr. dziesięciu.
17. Haftek druczianych tuzinów 226½, tuzin od kop. srebr. trzech.
18. Zapinek rzemiennych z guzikami sztuk 74, sztuka od kop. sr. trzech.
19. Sznurów oranżowych do rewolwerów, sztuk 20, sztuka od kop. sr. dwudziestu pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą, jaki odstępują procent od powyżej w warunkach poszczególnionych cen, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy

Główniej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na rok 1869 wyrobów szmuklerskich, rękawicznicznych, czapniczych i t. p. (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 12, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

P. o. Prezydenta,

Jenerałego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarii Zdzitowiecki.

(2-3)

-7647-(D. W.)

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Listopada r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w r. 1869:

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniovej.

1. Półkożuchów większych sztuk 282, sztuka od rs. 4 kop. 50.
2. Półkożuchów mniejszych sztuk 60, od rs. 3 kop. 50.

B. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

3. Kozuchów tołubami zwanych, bez pokrycia, sztuk 74, sztuka od rs. 10.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą, jaki odstępują procent od cen powyżej poszczególnionych a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości rs. 220, i na koszt ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę na rok 1869, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia), i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy wadium w ilości rs. 220 i na koszt ogłoszenia rs. 12, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta

Jenerałego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarii Zdzitowiecki.

(3-3)

-7407-(D. W.)

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Listopada r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu tychże, na-

PRAWDZIWY
I NADER PRZYJEMNY W SMAKU
TRANRYBI
Z BERGEN

LUDWIKA SPIESSA,

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy.

znajduje się do nabycia w Składzie Aptecznym L. SPIESSA, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

Cena tranu czerwonego , flaszka kop. 40.

„ „ żółtego „ kop. 45.

„ „ białego oczyszczonego na parze, bez woni kop. 60.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. PP. Aptekarzom i handlującym, biorącym w większych partiach odstepuje się rabat.

(3—0) —7699—(16,910)

Zakład Fryzjersko-Perukarski WALEREGO HABROWSKIEGO.

egzystujący od lat blisko trzech przy ulicy Św. Krzyżkiej,
wprost Szkolnej, Nr 1331, w domu Wgo Petrykowskiego.

Mam sobie za obowiązek donieść Szanownej Publiczności, iż obniżylem ceny wszelkich WYROBÓW Fryzjerskich, dość powiedzieć, jeżeli ułożenie Koków będzie kosztować Kop. 15; Loków za uszy Kop. 10; przytem Uczniowie Szkół niższych będą mogli być starannie ostrzyżeni za Kop. 7½. Spodziewam się, że Zakład mój przez względy Szanownych Dam, poruczających mi roboty, będzie zadowolnionym, gdyż dołożę wszelkich starań aby zadowolnić Szanowną Publiczność. Przytem przyjmuję wszelkie Obstalunki Czesania Dam, tak w moim Zakładzie, jako też i do domów; mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycać swojemi względami.— **W. H.** (3—3) —7706—(16907)

(3—3) —7706—(16907)

Skład Zabawek Dziecinnych

Gottliba Laskiego.

przy ulicy Senatorskiej pod Numerem 460

Przeniesiony został obok zegarmistrza Pana Szuberta, w tym samym domu i zaopatrzony został w zupełnie nowe i różnorodne **Zabawki dzieciinne**, z czem się poleca Łaskawej Publiczności. (2—3) —7803—(17,058)

—7803—(17,058)

W MAGAZYNIE MEBLI

Fr. ANGERSZTEIN



 przy ulicy Szpitalnej, pod Nr. 1355 h są do sprzedania wszelkiego rodzaju **Meble** z różnego drzewa, a mianowicie garnitury zupełnie wykonane i rysem pokryte, Stoly, Łózka, Kredensy, Biorka, Szafy, Umywalki marmurem wyłożone i t. p. Wszystko po umiarkowanej cenie. Przyjmują się też do fabryki różne obstanki na roboty stolarskie, które z wszelką akuracnością wykonane będą. (2-6) —7810— (13,847)

(2-6) —7810— (13,847)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia każdego czasu, z całym urządzeniem, za bardzo przystępną cenę:

Magazyn Strojów

I FABRYKA KAPELUSZY SŁONKOWYCH

egzystująca od lat 18stu.

Wiadomość na miejscu, ulica Elektoralna Nr 781.

Przytem proszę Panie, które pozostawiły Kapelusze, aże-
by raczyły się zgłosić do dnia 1go Stycznia 1869 r.; w prze-
ciwnym razie sprzedane zostaną za kosztą przerabiania.

(3-3) —7746—(16957)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX

Leczy reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenzny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-2, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaj hurtowo w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40. W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(6-12)

—6931—(2634)

RUPTURY

mogą być wyleczone przez użycie **Bandaża elektro-medycznego**, wynalazku Dra Marie, mieszkającego w Paryżu na ulicy de l'Arbre Sec Nr 44, za który otrzymał brewet wynalazku na lat 15. Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych P. Gallego na ulicy Senatorskiej. (6—24) —6930—(6781)

H. ISE mechanik w BERLINIE.

Schillingstrasse Nr 23. Comptoir: Kaiserstrasse, Nr 46.

Poleca swoje Maszyny dla fabrykantów kapeluszy, szmuklerzy, mosiężników, blacharzy, odlewni czcionek, lampiarzy, fabrykantów szrub metalowych, piły centralne nogą poruszane dla stolarzy, etc. Maszyny do gięcia obręczy i wiertarnie etc. dla kowali, ślusarzy i t. d. Balansjery do prassowania, wytłaczania i stępowania papieru, tektury, skóry, blachy, glinki etc. Prassy do mydła i farb, Walcownia z granitu, Młynki do tarcia farb, Windy, Wentylatory, Pompy etc.

(9—10)

—6665—(14,645)

CZELADZ FOLWARCZNA

Z GÓR
PODKARPACKICH
PAROBKÓW,
z familją lub bezżennych;
**FORNALI, WOLARZY,
PASTUCHÓW;**

NADOWCZARZY z Czech,
OWCZARCZYKÓW;

**OWCZARZY górali,
KARBOWYCH;**

CIEŚLI, STELMACHÓW,
KOWALI;

**POBERZNIKÓW,
DZIEŃNIKI;**

POKOJÓWKI,
KUCHARKI i GOSPODYNIE;

Gorzelników i pomagali gorzelnianych;

Robotników do Cukrowni, Przędzalni

Poszukuje się znacznej **Gorzelni** w administracji, wspólnie lub dzierżawę.

i wszelkich rękodzielników fabrycznych do trzechletniej służby skontraktowanych.

Dostarcza jak zeszłych lat tak i w tym roku Dom Komisowo-handlowy **L. Sroczyńskiego** w Krakowie, Rynek, Nr 36. (8—12) —6463—(14,483)

NIE ŻYJ

**grypy, katary, zapalenie
płuc,** ustępują przed użyciem

PASTY Pana BLAYN,

z **Pączków Sosny Morskiej.**

W Paryżu w Apteczce **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych. (4—32) —5808—(15610)

MONOGRAFJA HEMOROIDÓW

WYKŁAD PRAKTYCZNY TEJ SŁABOŚCI.

Dzieło Dra Andrzej. Lebel, rue de l'Equiquier, 14, w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna uśmierzająca boleści we 24 godzin; leczy bez obawy wędzenia wewnątrz. Pigułki i maść majeranku, roztwór benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine), stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materiałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa; w Aptekach PP. Neese w Kijowie i Chrościckiego w Wilnie. (18—36) —3740—

W FABRYCE I SKŁADZIE

Mebli gotowych,

przy ulicy Nowy Świat Nr 1306 (nowy 52), można dostać **MEBLI** po cenach nader niskich, do kompletnychumeblowań salonów i pokoi, jako to: Garniturów zupełnie wykonanych, Szaf, Kredensów, Biórek i Biur, Toalet, Umywalni, Łóżek, Komód, Stołów i Krzesel obiadowych, oraz Materacy; za rzetelność, akuracność i trwałość wyrobów, właściciel poręcza. — **F. Ostaszewski.**

(2—7) —7782—(17014)

MAGAZYN MEBLI

pod Nr 411 (nowy Nr 7), przy ulicy Krakow.-Przed. w domu W-go Grodzickiego,

zaopatrzony jest w dobór Mebli gustownie i trwale wykonanych, i sprzedaje takowe po cenach nader umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, na roboty tapicerskie, które wykonywają się podług najświeższych żurnali. **Jan Olsztyński.**

(6—6)

—7335—(9805)

KAPITAŁY 6,000, 5,000 i 1,800 Rs., na Domy murowane, raz od 6,000 do 8,000 Rs. na Dobra hypotekę w Warszawie mające, są do wypożyczenia zaraz na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 2402A, ulica Nowolipki, na 1m piętrze od frontu, rano do godziny 9ej, w południe od 1ej do 3ej.

(1—1)

—7872—(17174)

W tych dniach otwartym został

SKŁAD

wyłączny tasiemek i pasamanterji

z Fabryki Kaliskiej **G. Buhle et Comp.**

POD FIRMĄ:

HENRYKA LITTEBER,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473, nowy 25, w domu dawniej Petyskusa, obok Kościoła Ś-go Antoniego, Sprzedaż odbywa się po cenach fabrycznych.

(2—3)

—7659—(16,863)

tychmiast dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, Licytacja głośna, od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie, na dostawę roku 1869.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Sukna szarego pół-cienkiego arszynów 2,173 werszków 8, arszyn od rs. 1 kop. 35.
2. Sukna ciemno-zielonego w lepszym gatunku, arszynów 3,581, werszków 13, arszyn od rs. 3.
3. Sukna oranżowego arszynów 18, werszków 6, arszyn od rs. 3.
4. Sukna cienkiego szaro-niebieskiego, arszynów 1,921, werszków 4, arszyn od rs. 2 kop. 25.
5. Sukna ciemno-zielonego w pośledniejszym gatunku, arszynów 481, arszyn od kop. 90.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Sukna szarego żołnierskiego, arszynów 1,594, werszków 8, arszyn od kop. 90.
2. Sukna szafirowego, arszynów 73, werszków 14, arszyn od rs. 1 kop. 50.
3. Sukna ponsowego, arszynów 7, werszków 1, arszyn od rs. 2.
4. Sukna ciemno-zielonego żołnierskiego, arszynów 1,114, werszków 6, arszyn od kop. 90.
5. Sukna czarnego, arszynów 1,306, werszków 14, arszyn od kop. 90.

Mający przero zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej poszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji, winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 2,220 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które niestrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę roku 1869, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia), i odstępuję od takowych cen procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 2,220 i na koszt ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jeneral-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarii **Zdżitowiecki.**
(3—3) —7494—(D. W.)

Biuro Nauczycielskie HELENA NOWOLECKIEJ,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 437,
wprost Gmachu Dobroczynności.

Zawiadamia Osoby interesowane, iż nie przestaje pośredniczyć w wyborze Osób, które wykształceniem swem naukowem i talenty zastosowane być mogą do prowadzącej się edukacji prywatnej, lub w Zakładach naukowych; obecnie na liście kandydatek do powyżej wzmiankowanych posad mieszczą się: Nauczycielki Polki z wyższem i średniem usposobieniem naukowem, posiadające również muzykę, Francuzki, Niemki, Nauczycielki, które prócz ojczystych posiadają i obce języki, a mianowicie angielski, oraz z muzyką w wyższym stopniu; niemniej są do pomieszczenia Nauczyciele prywatni, oraz Bony cudzoziemki. Podpisana przyjmnie i załatwia wszelkie tego rodzaju zlecenia z sumienną skrupulatnością rekomendując tylko osoby dobrze jej znane i za takowemi udziela własne poręczenie. Korrespondencja nadsyłana do Kantoru, winna być zaopatrzoną wewnątrz w marki pocztowe na żądane odpowiedzi.

Helena Nowolecka.

(2—8) —7683—(2707)

OBWIESZCZENIE.

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 22 Listopada 4 Grudnia r. b. to jest w piątek o godzinie 10 ej z rana na placu targowym za Żelazną bramą w Warszawie, do pełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętych przezemnie przedmiotów na satysfakcyą zaległości Skarbowych z Kolonji Szmulowizna do dóbr Targówek należące Gminy Brudno, a mianowicie: Karetą, rozmaite meble i sprzęty domowe. Każdy zatem chcąc kupna mający poza opatrzeniem się w gotowiznę w miejscu i terminie powyżej wskazanem znajdować się zechce, któremu przedmiot zaliczowany, po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należności wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest zobowiązany.

Warszawa dnia 1 13 Listopada 1868 r
Sekwestrator powiatu Warszawskiego.

DYJEWSKI.

(1—3)

—7868—(D. W.)

SKŁAD NAFTY

I RÓŻNYCH OLEJÓW

POD FIRMĄ:

R. GRALEWSKI,

Nr 543, przy ulicy Długiej, w domu zwanym
Elerta, gdzie III Cyrkuł.

Otrzymał transport **NAFTY amerykańskiej**, najlepszej, z bardzo małym odorem, sprzedaje takową na funty, garnce i beczki, poleca się z nią Szanownej Publiczności.

Tamże dostać można **SMAROWIDŁA belgijskiego** do powozów, **Tłuszczu** do smarowania skór i rzemieni, fabrykacji Dra K. Otto.

(4—6)

—7420—(16,390)

DENTORINE RIGAUD

czyli Elixir z rośliny zwanej Kopalnikiem (arnica), do czyszczenia zębów, odświeża ona i perfumuje przyjemnie usta, wzmacnia dziąsła, oraz zabezpiecza zęby od próchnienia.

CRÈME DENTIFRICE SOLIDIFIÉE

Zalecamy tę nową, wykwintną i przyjemną pastę, udziela ona zębom świetny połysk i białłość, wzmacnia dziąsła, a nie jest bynajmniej niebezpieczną, jak wszelkie proszki i opiaty zawierające kwasy, które szkodliwie działają na emalję zębów. Pasta ta nie zostawia żadnego osadu na szczotce, barwi tylko jej szerść na różowo i udziela tej samej barwy dziąsłom i ustom.

Skład w Warszawie w Magazynie Perfum i Wytworów toaletowych **P. Pohoreckiego**; w Paryżu u Fabrykanta **P. Rigaud et Comp.**, 45 rue de Richelieu.

(1—14)

—7754—(16916)

Pracznia Niemka,

wyuczona w Niemczech dobrego prania bielizny, chociażby najbardziej zażółconej, doprowadza do pierwotnej białości, założyła Pralnię przy ulicy Gęsiej pod Nr 2292E (nowy 59), a ktoby z Szanownej Publiczności życzył sobie oddać do prania Bieliznę a nie chciał się daleko fatygować do niej, to zechce zostawić swój adres w Sklepach Rękawicznicznych: **P. Schnage**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego, Nr 423 (nowy 31), i w drugim Sklepie przy ulicy Elektoralnej Nr 747 (nowy 6), drugi dom od Banku Polskiego.

(1—1)

—7870—(17168)

NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA SMARÓW, OLEJÓW MASZYNOWYCH I RÓŻNYCH TŁUSZCZY, Dra KAROLA OTTO.

przy ulicy Hożej, pod Numerem 1683.

Poleca się Szanownej Publiczności z swemi wyrobami, wprost do użycia gotowemi, własnej fabrykacji, nieustępującymi w niczem najlepszym zagranicznym, po **cenach stałych**, jako to:

Olej maszynowy, Olej kohezyjny (Cohaesionsöl), Olej do palenia chemicznie oczyszczony od wszelkich części kopeć dających; Smar antyfrizyjny do maszyn i warsztatów mechanicznych, Tłuszcz z kości (Knochenfett) do maszyn, osi, trybów i kół, i różne inne tłuszcze do smarowania maszyn i t. d., tłuszcz do smarowania skór, wierzchołów u powozów, obuwia, uprząży i wszelkich rzemieni i t. p., masa do smarowania osi powozowych, roboczych maszyn rolniczych, kół, trybów i t. p., tak w stanie płynnym, jak stężalnym.

Oleje do smarowania maszyn są wolne od wszelkich kwasów.

Fabryka zaruca za dobroć wyrobów swoich, które dla zabezpieczenia od naśladowania, zaopatrzone są w stosowne etykiety; wszelkie obstalunki załatwiają się z akuracnością i pośpiechem.

(3—3) —7736—(2886)

Dr Karol Otto.
Główny Skład u PP Kraft et Kuksz ulica Długa Nr 586b.

W dniu 15-tym b. m., na banhofie kolei Warszawsko-Petersburgskiej przy kupnie biletów, lub też ekspedycji bagaży, zostało zgubione **Rs. 160** gotówka, tudzież Dwa Bilety Pożyczki premjowej; pierwszej serji Nr 15,456, Nr 31, i drugiej serji Nr 19,338, Nr 17. Ostrzega się, żeby wymienionych wyżej Numerów nikt nie nabywał, gdyż gdzie potrzeba są poczynione stosowne ostrzeżenia. Ktoby zaś odniósł pod Nr 557, ulica Długa, do Kantoru Pana C. A. Moes, otrzyma stosowną nagrodę.

(2—3) —7853—(17108)

Kawaler, Urzędnik,

posiadający język ruski, poszukuje miejsca Rządcy domu. Ktoby potrzebował, raczy nadesłać swój adres do Dystrybucji P. Rylle, na ulicy Sto-Krzykiej, wprost Włodzimierskiej, Nr 1340.

(2—3) —7689—(16859)

TRAN

OCZYSZCZONY

Aptekarza Karpińskiego

Z wątroby stołfisa, czerwoną kopyjek 50 za naszkę, czysty biały bogaty w jod, specjalnie przyrządzony w Norwegji, na moje żądanie do użytku lekarskiego, w smaku nieustępujący oliwie z sardynek, po 60 kopiejek za flaszkę.

Sprzedaje się w mojej Aptece, przy alcy Elektralnej w Warszawie, oraz w wielu aptekach na prowincji i w Cesarstwie.

W. KARPINSKI.
(8—10) —7237—(16,956)



POSSESJA w połowie murowana, o piętrze, w połowie drewniana, z Oficynami i Ogrodem fruktowym i warzywnym, wynosząca razem łokci kwadratowych 6,264,

przy ulicy pierwszo-rzędnej, jest do sprzedania. — Potrzebna jest **POŻYCZKA Rs. 4,000** na spłacenie długu hipotecznego na pierwszym numerze umieszczonego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2417, u Właściciela.

(2—3) —7742—(19763)



Do prowadzenia przezemnie na wielką skalę Handlu Wyrobów szmuklerskich poszukuję odpowiedniego ajenta na Warszawę.

Rudolf Freudenberg.

W Berlinie, Jerusalem Strasse, Nr 23.

(2—6) —7798—(17,063)

BURKI PRZECIW ASTMIE **Aptekarza LEVASSEUR.**

Leczą rzchło i njezawodnie najuporczywsze **astmy**. Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle.

(36—0) (1504—3735)

Skład Węgla Kamiennych **H. WENGLERA et Comp.**

przy ulicy Chmielnej przed Komorą, otrzymał **znaczny transport węgla angielskich**, sprzedaje po cenach najumiarkowańszych; przy znaczniejszych partjach odstępuje rabat.

(6—8) —7711—(16,917)

Zagubiono **KWIT** wydany w dniu 18 Lutego 1868 r., z Zakładu przy ulicy Solec pod Nr 2951, na złożone przez Justynę Zajączkowską **Rs. 150**, jako kaucję do sprzedaży Chleba. Łaskawy Znalazca raczy oddać go Właścicielowi, w domu Wicherkiewicz, w Nowej Wsi, za nagrodą. W przeciwnym razie wspomniany Kwit uważa się za nieważny.

(3—3) —7518—(16547)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepjan Palisandrowy**

o 7miu oktawach, mało używany, pod Nr 489, w domu Koelchena, przy ulicy Długiej, mieszkania Nr 9ty.

(3—3) —7714—(16893)

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI KRÓLESTWA POLSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na prosi b. odwachu,
" " Nowy-Swiat w domu Hr. Stadnickiego.

W ciągu ostatnich **trzech** lat, padły u mnie następujące główne i większe wygrane:

w Czerwcu	1865 roku	w klasie V loterii	101,	na Numer	15,941	Rub. sr.	24,000
Maju	1866	" IV	" 106,	"	22,332	"	4,000
Września	"	" II	" 107,	"	8,004	"	2,000
Listopada	"	" IV	" "	"	2440	"	4,000
Grudnia	"	" V	" "	"	445	"	15,000
					17,027	"	20,000
Maja	1867	" IV	" 108	"	10,298	"	8,000
					22,304	"	1,500
Czerwcu	"	" V	" "	"	17,008	"	75,000
					10,296	"	2,500
Sierpniu	"	" I	" 109	"	16,745	"	3,000
Wrześniu	"	" II	" "	"	15,086	"	2,000
					2,984	"	2,500
Grudniu	"	" V	" "	"	17,571	"	2,500
					18,349	"	5,000
Lutym	1868	" I	" 110	"	9,100	"	3,000
Marcu	"	" II	" "	"	6,187	"	2,000
					9,847	"	2,000
Kwietnia	"	" III	" "	"	18,384	"	4,000
Maju	"	" IV	" "	"	11,495	"	4,000
					2,939	"	5,000
Czerwcu	"	" V	" "	"	16,790	"	5,000
					11,547	"	10,000
Październ.	"	" III	" 111	"	2,431	"	1,500

Losy do rozpocząć się mającego **w dniu 7 Grudnia r. b. ciągnięcia 5-ej klasy**, są w obu moich po-
wyższych Kantorach do nabycia.

Osoby na prowincji, które prześlą kwit pocztowy z opłaconych

za cały los **rs. 46 kop. 20,**

za pół losu **" 23 " 10,**

za ćwiartkę **" 11 " 55,**

otrzymają odwrotną pocztą, żądane losy.

(1-3) —7838—(D. W.)

MAURYCY NELKEN.



SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,



PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.

GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w do-
broci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawana bywa,
głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod
każdym względem można nazwać doskonałym, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zado-
wolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekie;
2. " w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. " w Berlinie u **Pohl i Kraemer** 8. Unter den Linden.
4. " w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(1-10)

—7882—(5705)

CENY ZNIŻONE.

Zupełna wyprzedaż drzewa opałowego twardego i miękkiego

W SAŻNIACH I SAŻNIKACH,
ZE SKŁADU M. A.

Nu 14, ulica Dobra nad Wisłą, za łazienkami Banzemera, obok głównego wodociągu.
Obstalunki przyjmują się:

- a) W Składzie na miejscu.
- b) W Kantorze Loterii i Wekslu P. Glückson et Comp., ulica Krak. Przedm., Pałac Hr. Potockiego.
- c) W Składzie Papieru P. J. Rakoczy, Plac Teatralny, dom dawniej Petyskusa.
- d) W Księgarni P. Gutwein, ulica Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła S-go Krzyża.
- e) W Składzie tabacznym P. Zaskinda na Grzybowie, w domu Pana Neufelda.
- f) W Składzie Tabacznym PP. Pfeiffer i Landau, ulica Graniczna w domu Bernsteina.
- g) W Handlu Win Pana Szadorskiego, róg ulicy Karmelickiej i Leszna.
- h) W Dystrybucji Tabaczej, ulica Nowy-Swiat, Nr 1309 (58 nowy).

(1—6)

—7824—(17,178)

DONIESIENIE.

Dla WW. Panów Obywateli Miasta Warszawy, jako też i Rządów domów, donoszę, że skuteczniam **Wywózkę Kłosa** po przystępnej cenie, którą w każdym czasie dopełnić mogę, będąc uwiadomiony listownie przez pocztę miejską. Adres: Ulica Pawia, Nr 2345.

Józef Kwieciński.

(1—1) —7871—(17172)

O S O B A

przybyła z Rossji, posiadająca bardzo dobrze języki: ruski, francuski i niemiecki, z konwersacją, życzy udzielać Korepetycje u siebie lub gdzie indziej. Wiadomość pod Nr 66, Stare-Miasto, dom Łętowskiego, na 2m piętrze, mieszkania Nr 3. — Tamże przyjmują się **PROŚBY** do pisania w ruskim języku i **Tłumaczenia** z obcych języków na ruski.

(1—2) —7842—(16864)



W dniu wczorajszym przechodząc przez Żelazną Bramę, zgubione zostały **6 KSIĄŻEK**, służących do pobierania pensji dla dzieci żołnierskich, o których zwrot do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Łaskawego Znalazcę się uprasza.

(1—1) —7683—(17173)



Wczoraj o godzinie 6ej rano, w kościele Sgo Jana, na kanapie pozostawiono **Książkę do Nabożeństwa**, Dunina, (dla kobiet), oprawną w aksamit szafirowy, z literami A. Ł. Łaskawy Znalazca raczy takową złożyć w Zakrystji Kościoła Sgo Jana, za nagrodą jakiej sam żądać będzie, gdyż Książka stanowi drogą pamiątkę po matce.

(1—1) —7865—(17176)

Wczoraj, t. j. w Niedzielę d. 15go b. m., o godzinie 11ej, zgubiono w kościele Sgo Krzyża, lub też przy wyjściu z kościoła, **PUGILARES** z niewielką kwotą Pieniędzy w banknotach, oraz Listami i Notatkami. Łaskawy Znalazca raczy Pugiłares z Papierami zwrócić poszkodowanemu, mieszkającemu na Sewerynowie, Nr 23 mieszkania, na 1m piętrze. Pieniędże może zatrzymać, lub na cel dobroczynny przeznaczyć.

(1—1) —7850—(17154)

Dwa Futra Damskie, Lisy,

pokryte rypsem jedwabnym, jedno bardzo mało, a drugie wcale nieużywane, oraz rozmaita **Bielizna** damska zupełnie nowa, z powodu wyjazdu, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 2376b, trzeci dom od Nalewek, Nr 5 mieszkania, wprost b. Komisji Spraw Wewnętrznych

(1—3) —7849—(17158)



Potrzebnym jest **FORTEPIAN** używany, lecz w dobrym stanie, za cenę przystępną. Interesanci raczą złożyć swe adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami A. M., wraz z oznaczeniem ostatniej ceny. (1—1) —7856—(17166)

Dwie Salopy Damskie,

używane, jedna lisia atłasem kryta, z Kołnierzem tumakowym; druga elkowa, z takimże Kołnierzem, korcikiem kryta, są do sprzedania w Składzie Futer W. Pawłowskiego et Comp., w Hotelu Europejskim. (1—3) —7875—(17167)

Są do sprzedania za przystępną cenę:

Sofa, Szafa, do sukien, Stoliki

i różne **Gospodarskie Sprzęty**. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Nr domu 2658, mieszkania Nr 5, na 1m piętrze.

(1—1) —7877—(17005)

Płaszcz Szopowy

dużo używany,

do sprzedania za dwanaście rubli.

Jerozolimka Nr 38, mieszkania Nr 15.

(1—3) —7859—(17177)



Są do sprzedania

3 Ogierzy rosłe, ruskiej rassy.

Wiadomość codziennie w Alei Ujazdowskiej Nr 1714c, od 9ej do 12ej rano. Stróż wskaże.

(1—2) —7860—(17169)

Do wynajęcia w każdym czasie

L O K A L E:

1. **Sklep**, 4 Pokoje z Kuchnią, 2 Piwnicami i Komórką.
2. **Pokój** z Kuchnią, na dole w dziedzińcu, z Komórką. Dom Bokana, ulica Długa, Nr 545. Wiadomość u Właścicieli domu.

(1—3) —7861—(17171)

Na Nowem Mieście pod Nr 358, na 2m piętrze od frontu, jest **MIESZKANIE umeblowane** do wynajęcia, ze stołem i usługą za Rs. 12 miesięcznie. A ktoby sobie życzył może mieć i Fortepjan do grania.

(1—1) —7848—(17165)



SKLEP pod Nr 1346D przy ulicy Mazowieckiej, i

PLAC pod Nr 1582K, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, na Skład Węgli, są do najęcia.

(2—3) —7669—(16360)